

## DOBROŚLAW BAGIŃSKI

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, plakat wyborczy, plakat "Żeby Polska była Polską"

### Niektórzy uważali, że to takie biedne było

Musiałem zrobić projekt, który ominie całą procedurę wyciągów barwnych. Z powodu i kosztów, i czasu, dlatego że oni te wyciągi barwne robili po parę tygodni w tej drukarni. Nie wiem dlaczego, tam kolejka była, długo się czekało kiedyś na druk. Katalogi, książki to latami czekały w drukarni, nim się zrobi te wszystkie wyciągi. Wiem, że katalogi z wystaw na przykład to w ogóle trzeba było na rok wcześniej zamawiać, żeby zdążyli wydrukować. Ten plakat to było takie serce-wał, on gdzieś tam jest w publikacjach. Czyli tak jakby serce tak wkrojone na palce. Na białym tle czerwone serce, ramka taka granatowa, i taki był napis: „Żeby Polska była Polską”, a na dole „Czwarty – szósty, *Solidarność*”, o takie coś. On był po prostu taki aplowy... ale to nie od jabłka, tylko od apli, to znaczy po prostu, że kolor nie nachodzi na kolor. To jest polska szkoła plakatu, dlatego polscy plakaciści zaistnieli w czasach, kiedy druk był fatalny. Nie tworzy się kolorów poprzez mieszanie barw, tylko tak się projektuje, że ten kolor się kończy, zaczyna się drugi. I wtedy ja mogłem zrobić jak gdyby całe to przygotowanie, bo ja dałem po prostu takie kartony 100x70 z narysowanym czarnym sercem, z narysowaną ramką plus napis: „Żeby Polska była Polską”, ale już bez serca. Dla trzech kolorów trzy czarno-białe takie obrazy tego, co w tych kolorach jest i na odwrocie się pisze. Mówię to dlatego, że niektórzy uważali, że to takie biedne było... Ale to też ludzie mówią, którzy nie wiedzą, co można było zrobić w tamtym czasie. Po pierwsze trzeba było przekonać w ogóle dyrektora drukarni, a to było RSW „Prasa”, czyli koncern PZPR-u. Cenzura, to oczywiście. To i na tych, co u Norberta były drukowane, była pieczęćka cenzury. No ale oni już nie mogli tego zakwestionować, bo wybory były legalne. Cenzura nie mogła tego zablokować bo dotyczyła tylko treści. A w treści nie było niczego, co by było nielegalne bo to wszystko już było legalne.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-10-16, Jakubowice Konińskie
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Łukasz Downar
<b>Redakcja</b>	Dominik Smaga
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"